

Edward Czajko*

Zielonościatkowcy po prostu

Zielonościatkowcy należą do szerokiego nurtu wyznań protestanckich. Wyróśli na gruncie protestantyzmu, a cztery zasady Reformacji: *sola Scriptura* – jedynie Pismo, *solus Christus* – jedynie Chrystus, *sola gratia* – jedynie łaska, *sola fide* – jedynie przez wiarę, są zasadami, które wspólnoty zielonościatkowe na całym świecie uznają za wspólne dobro duchowe¹. Czasami jedynie do zasady *sola Scriptura* zielonościatkowcy dodaliby: *cum Spiritum*, a więc Pismo Święte i Duch Święty². Jednak, zielonościatkowcy należą do rodziny wyznań ewangelikalnych, wyznań tak zwanej drugiej reformacji, podkreślających znaczenie duchowego odrodzenia, narodzenia na nowo. Ewangelikalizacja wspólnot zielonościatkowych, przez co należy rozumieć nadawanie im

* Pastor Emeritus Zboru Stołecznego. Studia: Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie i Didsbury (Methodist) College w Bristolu (Anglia). Magisterium z teologii ewangelickiej uzyskał w 1961 r., doktorat honorowy teologii otrzymał w 1990 roku (Winnipeg, Kanada).

W 1964 r. ordynowany na duchownego w Zjednoczonym Kościele Ewangelicznym. W latach 1965-1971 prezbiter okręgowy na Wielkopolskę. W Radzie Naczelnej Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego: sekretarz 1965-1971, członek 1972-1974, skarbnik 1975-1981, przewodniczący - prezbiter naczelny Kościoła 1981-1988. Pracownik naukowy w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie w latach 1966 - 1971. W latach 1983 - 1986 wiceprezes Polskiej Rady Ekumenicznej, a następnie skarbnik (1986 - 1988). Współorganizator Aliansu Ewangelicznego w Polsce i wiceprzewodniczący jego Rady Krajowej (2000 - 2003). Członek Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego - do roku 2004. W Kolegium Redakcyjnym miesięcznika "Chrześcijanin" w latach 1965 - 2008: sekretarz redakcji 1971 - 1981, przewodniczący Rady Programowej 1988 - 1990, redaktor naczelny 1990-1991.

Członek Prezydium Rady Naczelnej Kościoła Zielonościatkowego w latach 1988 - 2004, pastor Zboru Stołecznego w Warszawie 1981 - 2001. Inicjator budowy siedziby Kościoła i Zboru w Warszawie przy ul. Siennej 68/70.

Członek: European Pentecostal Theological Association, European Pentecostal-Charismatic Research Association i Society for Pentecostal Studies. Uczestnik międzynarodowych konferencji wyznaniowych, naukowych i pokojowych. Odznaczony państwowym Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 40-lecia. Autor książek i artykułów.

¹ *European Pentecostalism*, red. W. Kay, A. Dyer, Brill, Leiden 2011, s. 296.

² L.W. Oliverio, *Theological Hermeneutics in the Classical Pentecostal Tradition: A Typological Account*, Brill, Leiden 2012, s. 296.

charakteru denominacji i formułowanie *credo*, nabrała szczególnego tempa na początku lat czterdziestych ubiegłego stulecia³. Zielonoświątkowcy w Ameryce stali się współorganizatorami Krajowego Związku Chrześcijan Ewangelikalnych⁴ (ang. National Association of Evangelicals) a w Europie, nieco później, zostali zaproszeni do krajowych aliansów ewangelicznych⁵. Tylko w Niemczech nadal spotykamy się z antyzielonoświątkowym nastawieniem kręgów pietystycznych, trzymających się niechlubnych ustaleń tzw. deklaracji berlińskiej z 1909 r.⁶ Również w Polsce zielonoświątkowcy należeli do Aliansu Ewangelicznego, którego byli jego współorganizatorami⁷, a przedstawiciel Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce pełnił jedną, z wysokich funkcji w jego zarządzie. W latach zaś 1947-1987, a więc przez cztery dekady, zielonoświątkowcy współtworzyli ewangelikalny Zjednoczony Kościół Ewangeliczny⁸.

Są badacze, którzy jeszcze inaczej patrzą na wspólnotę zielonoświątkowców. Dzieląc chrześcijaństwo na trzy nurty, widzą w pentekostlizmie trzecią gałąź tradycji chrześcijańskiej. Jako pierwszy tezę tę sformułował na początku lat pięćdziesiątych Leslie Newbigin, anglikanin, ekumenista, biskup Zjednoczonego Kościoła Indii Południowych, w swojej książce pt. „The Household of God”⁹. W tej znanej w kręgach ekumenicznych pracy L. Newbigina zwrócił uwagę, że w ruchu ekumenicznym dialog odbywa się w zasadzie między dwoma nurtami chrześcijaństwa, a mianowicie między katolicyzmem (do którego zaliczył zarówno

³ W.J. Hollenweger, *The Pentecostals*, Augsburg Publishing Press, Mineapolis, MI 1977, s. 425

⁴ *Pentecostal Currents in American Protestantism*, red. E.W. Blumhofer, R.P. Spittler, G.A. Wacker, University of Illinois Press, 1999, s. 100.

⁵ M. Kamiński, *Kościół Zielonoświątkowy w Polsce w latach 1988-2008. Studium historyczno-ustrojowe*, Wydawnictwo Arka, Warszawa 2012, s. 60.

⁶ A. Anderson, *An introduction to Pentecostalism*, Cambridge University Press, 2004, s. 89.

„Tak zwany ruch zielonoświątkowy przyszedł nie z nieba, a z piekła... To sprawa demonów, prowadzonych przez szatana, kłamstwo, zmieszane z prawdą, aby zwieść z drogi dzieci Boże. Ani osobista wierność i poświęcenie niektórych czołowych braci, ani uzdrowienia, języki i prorocтва itp. towarzyszące temu ruchowi nie mogą zmienić naszego przekonania, że ten ruch przyszedł z piekła... W tym ruchu duch powoduje duchowe i fizyczne przejawienia siły, ale jest to Duch fałszywy”.

Por.: tekst oryginalny *Berliner Erklärung*, 15. września 1909 r.

http://www.cgmuelheim.de/fileadmin/downloads/PDF/Erkl_rung_GV_MV_endg.pdf

[dostęp 25.05.2013 r.]

⁷ M. Tymiński, *Kościół Zielonoświątkowy w Polsce*, Misja „Życie”, Wrocław 1999, s. 50.

⁸ H.R. Tomaszewski, *Zjednoczony Kościół Ewangeliczny 1947-1987*, Kompas II, Warszawa 2009.

⁹ L. Newbigin, *The Household of God: Lectures on the Nature of Church*, Wipf & Stock Publishers 2008.

katolicyzm rzymski, starokatolicyzm jak i prawosławie oraz inne Kościoły Wschodnie) a protestantyzmem. Jednak obraz dzisiejszego chrześcijaństwa, ograniczony jedynie do tych dwóch nurtów, nie jest pełny. Albowiem istnieje – powiada nasz autor dalej – trzeci nurt tradycji chrześcijańskiej: nurt zielonoświątkowy, pentekostalny, charyzmatyczny, dla którego Kościół to, i Ciało Chrystusowe, co podkreślają katolicy, i zgromadzenie wierzących, co akcentują Protestanci, ale także i przede wszystkim *koinonia*, czyli społeczność, wspólnota Ducha Świętego, w której objawia się Jego szczególniejsza obecność i moc.

Tezę o odrębności pentekostalizmu można także uzasadnić, obserwując relacje międzykościelne. Choć przyznaje się, że zielonoświątkowcy należą do protestantyzmu oraz do rodziny wyznań ewangelikalnych, to zarówno ewangelicy, jak i chrześcijanie ewangelikami czują się często nieswojo w zetknięciu z duchowością zielonoświątkową. Dotyczy to zwłaszcza doktryny i praktyki związanej z glossolalią, a także „kinestetycznych” składników nabożeństwa zielonoświątkowego, takich jak podskakiwanie podczas modłów, taniec kultowy, wznoszenie rak, klaskanie, padanie pod działaniem mocy Bożej. Czasem sytuacja wygląda inaczej, gdy idzie o rzymski katolicyzm, który ma już swój własny pentekostalizm, zwany – dla odróżnienia się od zielonoświątkowców – odnową w Duchu Świętym. Tu warto nadmienić, że pierwszy dialog zielonoświątkowców z innymi chrześcijanami to właśnie dialog rzymskokatolicko-zielonoświątkowy, rozpoczęty w 1972 r. i trwający do dzisiaj¹⁰. Z radością jednak należy zauważyć, że sytuacja ulega zmianie. Obserwacja nabożeństw we wspólnotach zielonoświątkowych i ewangelikalnych – tam, gdzie nie ma sztywnych kanonów liturgicznych – pozwala dojść do wniosku, że są one coraz bardziej do siebie podobne. Wielką zasługę mają tutaj twórcy nowych pieśni, wywodzący się z tzw. trzeciej fali pentekostalizmu, kojarzonej z nazwiskiem nieżyjącego już Johna Wimbera. Coraz częściej też pojawiają się pytania w rodzaju: jak to jest być charyzmatycznym (czyli, po prostu, zielonoświątkowym) baptystą,

¹⁰ Z przebiegu dialogu wydano następujące publikacje: *Perspectives on Koinonia: The Report from the Third Quinquennium of the Dialogue Between the Pontifical Council for Promoting Christian Unity of the Roman Catholic Church and Some Classical Pentecostal Churches and Leaders, 1985-1989; Proselytism, Evangelization, and Common Witness, The Report from the Fourth Phase of International Dialogue [1990-1997] between the Roman Catholic Church and some Classical Pentecostal Churches and Leaders; On Becoming a Christian: Insights from Scripture and the Patristic Writings with Some Contemporary Reflections (1998-2006), Report of the Fifth Phase of the International Dialogue Between Some Classical Pentecostal Churches and Leaders and the Catholic Church (1998-2006)*. Niektóre z nich zostały także wydane w języku polski w “Studiach i Dokumentach Ekumenicznych”.

metodysta, a nawet luteraninem. Następuje bowiem proces pentekostalizacji wielu wyznań protestanckich.

W ostatnich dekadach ruch zielonoświątkowy doznaje wprost fenomenalnego rozwoju. Już w 1995 r. o. Kilian McDonnell, współprzewodniczący ze strony katolickiej dialogu rzymskokatolicko-zielonoświątkowego, na jednej z konferencji teologów zielonoświątkowych i charyzmatycznych (Mattersey, Anglia, 11-14 VII 1995) powiedział:

Aż do lat osiemdziesiątych rzymskokatolicy i prawosławni stanowili dwa największe ugrupowania chrześcijańskie, zaś w latach osiemdziesiątych naszego stulecia [XX w. - przyp. aut.] zielonoświątkowcy przewyższyli liczbowo prawosławnych i są teraz drugą co do wielkości tradycją chrześcijańską. Jakże bardzo będzie narażona na szwank Ewangelia, jeśli zielonoświątkowcy i katolicy — dwa największe Kościoły chrześcijańskie — niezadzierzganą więzi miłości i szacunku, których wymaga głoszona przez nas ta właśnie Ewangelia. Rozmawiajmy między sobą, nie tylko jako jednostki, ale oficjalnie – jako Kościoły¹¹.

To liczbowe przewyższenie prawosławnych przez zielonoświątkowców już wtedy, w 1995 r., było kolosalne. Podczas gdy prawosławnych było 180 milionów, to zielonoświątkowcy liczyli – według profesora Harveya Coxa z Uniwersytetu Harvarda, badacza ruchu Pentekostalnego – 410 milionów wyznawców¹². Ostatnio zaś Philip Jenkins, profesor historii i religioznawstwa z Uniwersytetu stanu Pensylwania (USA) jest zdania, że liczba zielonoświątkowców może do połowy obecnego stulecia osiągnąć lub nawet przekroczyć miliard¹³. W tym rozwoju ruchu zielonoświątkowego na świecie można zobaczyć spełnienie przepowiedni Johna A. Mackaya, prezbiterianina, teologa, kierownika Princeton Theological Seminary, działacza ekumenicznego, który w latach sześćdziesiątych powiedział:

W czasach rewolucyjnych przemian – kiedy wszystkie struktury instytucjonalne się rozpadają, kiedy Kościoły historycznego protestantyzmu stają się coraz

¹¹ K. McDonnell, *Why Should Classical Pentecostals and Roman Catholics Dialogue*, referat wygłoszony na: 25th Meeting of the Society for Pentecostal Studies and The European Pentecostal and Charismatic Research Association, Mattersey, Anglia, 11-14 lipca 1995, s. 7 (w archiwum autora).

¹² H. Cox, *Fire From Heaven: The Rise Of Pentecostal Spirituality And The Reshaping Of Religion In The 21st Century*, Da Capo Press, Cambridge, MA 2001, s. xv.

¹³ P. Jenkins, *The Next Christendom. The Coming of Global Christianity*, Oxford University Press, Oxford - Nowy Jork 2003, s. 3.

*bardziej zbiurokratyzowane, kiedy coraz więcej chrześcijan tworzy kościelne podziemie, kiedy Kościół rzymskokatolicki okazuje ewangeliczną troskę o to, co znaczy być chrześcijaninem, kiedy nurt charyzmatyczny przekracza już wszystkie denominacyjne granice – czy nie stanie się tak (jeśli oczywiście Kościoły protestanckie nie odzyskają w myśli i życiu tych wartości, które tracą lub którymi pogardzają), że przyszłość chrześcijaństwa należeć będzie do zreformowanego katolicyzmu i dojrzałego pentekostalizmu?*¹⁴

A więc, stało się! Ruch zielonoświątkowy liczy już ponad sto lat, jeśli za jego początek przyjmiemy przeżycia religijne w pierwszych dniach stycznia 1901 r., w szkole biblijnej Charlesa Foxa Parhama w Topeka lub prawie sto lat, gdy za jego początek przyjmiemy, z kolei, przebudzenie przy Azusa Street w Los Angeles, w kwietniu 1906 r., a za ojca-założyciela uznamy Williama Josepha Seymoura. Charlesowi F. Parhamowi (1873-1929), chrześcijaninowi reprezentującemu duchowość metodystyczną, znane były takie pojęcia jak tzw. drugie błogosławieństwo (ang. second blessing), uświęcenie jako przeżycie kolejnego przełomu (ang. instant sanctification) czy też popularny w ruchu świętości (ang. Holiness Movement), mającym głównie metrykę metodystyczną, termin „chrzest Duchem Świętym”. Otóż Parham zaczął poszukiwać mającego biblijne uzasadnienie znaku, który wskazywałby na to, że określone przeżycie religijne można nazwać chrztem Ducha Świętego. Na podstawie precedensów z Dziejów Apostolskich, nie biorąc jednak pod uwagę całości nauczania apostolskiego, a szczególnie listów apostoła Pawła, ustalił, że tym znakiem jest mówienie innymi językami. Przy czym – według Parhama – miały one być czystą xenolalią (inne znane ludziom języki), skutecznym narzędziem misji, w tych ostatecznych czasach. Sformułował tym samym dogmat, który nierozzerwalnie łączy chrzest Duchem Świętym z mówieniem innymi językami, dzisiaj nazywanym przez wielu zielonoświątkowców pierwszym, początkowym dowodem chrztu Duchem Świętym, a nawet fizycznym dowodem. Ten dogmat został przyjęty przez wiele wspólnot zielonoświątkowych na świecie, jest zawarty również w zasadach wiary Światowej Konferencji Zielonoświątkowej, Światowej Wspólnoty Zborów Bożych i Europejskiej Wspólnoty Zielonoświątkowej¹⁵. Istnieją jednak Kościoły zielonoświątkowe,

¹⁴ J.A. Mackay, *Christian Reality and Appearance*, John Knox Press, Richmond 1969, s. 88-89.

¹⁵ Np.: Artykuł 8, Szesnastu Fundamentalnych Prawd Wiary Assemblies of God:

„Chrzest wiernych w Duchu Świętym jest poświadczony fizycznym znakiem mówienia innymi językami, tak jak podaje Duch Boga (Dz 2,4). Modlitwa na językach co do esencji jest tym samym co dar języków, ale różni się co do celu i użycia (1 Kor 12,4-10; 12,28)”.

http://ag.org/top/Beliefs/Statement_of_fundamental_truths/sft_full.cfm [dostęp 25.06.2013 r.]

które tego dogmatu *expressis verbis* nie umieściły w swoim *credo*. Do grona tych Kościołów można zaliczyć Kościół „Foursquare Gospel” (USA), Zielonoświątkowy Kościół „Elim” (ang. Elim Pentecostal Church) w Wielkiej Brytanii, zielonoświątkowy ruch muelheimski w Niemczech, kiedyś również Szwajcarska Misję Zielonoświątkową (w tym Leonharda Steinera, organizatora i gospodarza I Światowej Konferencji Zielonoświątkowej w Zurychu, w 1947 r.) wspólnoty zielonoświątkowe w Trzecim Świecie oraz cały polski pentekostalizm: Kościół Zielonoświątkowy i pozostałe, mniejsze wspólnoty zielonoświątkowe. Polscy zielonoświątkowcy mają, w dziedzinie mówienia innymi językami wiele wspaniałych doświadczeń, ale powiązania chrztu Duchem Świętym wyłącznie z mówieniem innymi językami nie zdogmatyzowali. Pożytek z tego jest taki, że wierzących w zborze, ani sług Ewangelii w Kościele nie dzieli się na kategorie. Zresztą i we wspólnotach, w których ten dogmat przyjęto, np. w Zborach Bożych w USA, są duchowni i inni teologowie, którzy nie zbyt się nim przejmują, i praktycznie go nie głoszą – podobnie jak wśród katolików są duchowni i teolodzy, którzy nie przejmują się dogmatami maryjnymi, tymi, które są bardzo późnego pochodzenia.

Charles E Parham był bardzo usatysfakcjonowany tym, że jego pogląd dotyczący powiązania chrztu Duchem Świętym z mówieniem innymi językami znalazł praktyczne, eksperymentalne potwierdzenie. W założonej przez siebie w 1898 r. szkole biblijnej w Topeka, 1 stycznia 1901 r. pierwsza z jego studentek, Agnes N. Ozman, późniejsza ewangelistka Zborów Bożych, zaczęła mówić innymi językami, otrzymawszy nawiedzenie mocą z wysoka. Sam Charles F. Parham otrzymał dar glosolalii 3 stycznia, a w ciągu kilku następných dni siedemnastu innych studentów – spośród ogólnej liczby trzydziestu czterech studiujących w jego szkole.

Wkrótce szkoła w Topeka przestała istnieć, a w roku 1905 Charles F. Parham kierował już nową szkołą, w Houston, w stanie Teksas. Tam jego wykładów słuchał, przez niedomknięte drzwi do Sali wykładowej, bo z powodu segregacji rasowej na Południu nie wolno mu było uczestniczyć w wykładach razem z białymi, inny z późniejszych ojców-założycieli pentekostalizmu, czarnoskóry syn byłych niewolników, William Joseph Seymour (1870-1922). W lutym 1906 r. William J. Seymour był już w Los Angeles. Tam właśnie w kwietniu 1906 r. nastąpiło potężne przebudzenie duchowe, które przeszło do historii jako przebudzenie zielonoświątkowe przy Azusa Street. Miało tam miejsce już nie tylko mówienie językami, jak w Topeka czy Houston, ale także inne zjawiska, które zwykle towarzyszą religijnym przebudzeniom. Spotkały się one z dezaprobatą samego Charlesa F. Parhama, który do Los

Angeles przybył dopiero w październiku, ale też jego roszczenie do przywództwa ruchu w Los Angeles zostało odrzucone. I dopiero przebudzenie przy Azusa Street w Los Angeles doznało, dzięki prasie¹⁶, rozgłosu nie tylko ogólnokrajowego, ale i ogólnoświatowego. 7. października 1906 r. przeżycie zielonoświątkowe: nawiedzenie mocą z wysoka i mówienie innymi językami, stało się udziałem czołowego duchownego metodystycznego z Norwegii – Thomasa Balla Barratta. Wrócił do Norwegii jako zielonoświątkowy metodysta. Z tego tytułu ów, niegdyś bardzo wpływowy, duchowny znalazł się na bocznym torze aktywności wśród metodystów norweskich. W 1916 r. erygował własny zbor o charakterze zielonoświątkowym – Zbor „Filadelfia” w Oslo, który stał się ośrodkiem pentekostalizmu promieniującym na całą prawie Europę¹⁷. I już w 1907 r. zielonoświątkowcem został Lewi Pethrus, pastor baptystyczny ze Sztokholmu, późniejszy wybitny przywódca skandynawskiego, europejskiego i światowego ruchu zielonoświątkowego¹⁸. Podobnie duchowny luterański z Niemiec – Jonathan Paul, związany z tzw. mudheimskim nurtem pentekostalnym¹⁹, czy Aleksander A. Boddy, rektor parafii anglikańskiej w Sunderland, który do końca życia pozostał anglikaninem – zielonoświątkowym anglikaninem²⁰. Już w 1907 r. spotykamy ludzi, którzy doświadczyli przeżycia zielonoświątkowego, wśród członków Społeczności Chrześcijańskiej — kół pietystycznych w Kościele Ewangelicko-Augsburskim na Śląsku Cieszyńskim²¹. Zostali oni za to wyłączeni ze Społeczności Chrześcijańskiej, co zmusiło ich do zalegalizowania w 1910 r. własnego ugrupowania zielonoświątkowo-pietystycznego pod nazwą Związek Stanowczych Chrześcijan.

¹⁶ „The Los Angeles Times” 1906, 16. kwietnia, czołówka i pierwsza strona:

„Spotkania odbywają się w rozklekotanej budzie na Azusa Street, a wielbiciele tej dziwnej doktryny uprawiają najbardziej fanatyczne zachowania, głoszą najdziwniejsze teorie i z niesamowitym zapalem wprowadzają się w stan szalonego podniecenia. Kolorowi ludzie i kilku białych komponuje zgromadzenie, które zohydza nocny nastrój w ich sąsiedztwie, gdzie słycać tylko ich jęki. Spędzają godziny kołysząc się do przodu i do tyłu w nerwowej modlitwie i błaganii. Twierdzą, że mają "dar języków" i są w stanie zrozumieć swój bełkot.”

¹⁷ *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej: stulecie Ducha Świętego 1901-2001*, red. V. Synan, Instytut Wydawniczy "Compassion", Kraków - Szczecin 2006, s. 131.

¹⁸ A. Anderson, *An Introduction to Pentecostalism: Global Charismatic Christianity*, Cambridge University Press, Cambridge 2004, s. 85.

¹⁹ W.K. Kay, *Pentecostalism*, Hymns Ancient and Modern Ltd, Londyn 2009, s. 172.

²⁰ R. Liardon, *The Azusa Street Revival: When the Fire Fell-An In-Depth Look at the People, Teachings, and Lessons*, Destiny Image Publishers, Shippensburg, PA 2006, s. 145.

²¹ Synan, *Azusa Street...*, dz. cyt., s. 488.

Następna fala przebudzenia zielonoświątkowego przyszła do Polski nie z Norwegii czy Niemiec, jak w przypadku stanowczych chrześcijan na Śląsku Cieszyńskim, lecz z Ameryki, za pośrednictwem polskich reemigrantów. Powstało bardzo dużo i licznych zborów, głównie na terenie Polski centralnej (Łódź, Zgierz, kolonie niemieckie nad Wisłą, Pełczanka koło Mińska Mazowieckiego) i wschodniej (województwa stanisławowskie, lwowskie, wołyńskie, poleskie, nowogródzkie i wileńskie). Z początku były to zbory niezależne, niemające nad sobą żadnej władzy zwierzchniej. Dopiero na konferencji przedstawicieli tych zborów w Starej Czolnicy koło Łucka, w maju 1929 r. powołano do życia wspólnotę wyznaniową, która je połączyła: Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Siedzibą Kościoła została Łódź, a przewodniczącym zarządu — pastor Artur Bergholc.

W okresie międzywojennym wspólnota ta liczyła ponad 20 tysięcy wiernych i około 500 zborów i punktów misyjnych. Wydawała trzy czasopisma: „Przystęp” w języku polskim w Łodzi (pod redakcją Artura Bergholca), „Jewanhelskyj Hołos” w języku ukraińskim — w Tarnopolu i „Primiritiel” w języku rosyjskim, wydawany w Gdańsku pod redakcją Gustawa Herberta Schmidta. W Kiwercach pod Łuckiem utrzymywany był Dom Sierot, którego kierowniczką była Luba Kobiako, bardzo utalentowana i formalnie uznana przez wspólnotę ewangelistka. Jej natchnione kazanie piszący te słowa słyszał jako student w warszawskiej kaplicy przy ul. Puławskiej 114, kiedy mieszkając po wojnie na Ukrainie, odwiedziła Polskę i Warszawę. Urzędowy status ewangelistek miały jeszcze Olga Lemieszuk i Helena Łukaszewicz, przedwcześnie zmarła pierwsza żona Sergiusza Waszkiewicza.

Kandydatów na duchownych oraz innych pracowników Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej kształcił na licznych kursach biblijnych oraz w Instytucie Biblijnym w Gdańsku, którego otwarcie nastąpiło 2 marca 1930 r., a który zamknięty został w 1938 r. na skutek nacisku kół hitlerowskich w ówczesnym Wolnym Mieście Gdańsku²².

Po drugiej wojnie światowej, po kilkuletniej działalności w latach 1945-1953 chrześcijanie wiary ewangelicznej, doznawszy 20 września 1950 r. aresztowań i uwięzienia bez sądu, znaleźli się od czerwca 1953 r. w składzie Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego (stanowczy chrześcijanie od 1947 r.).

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, działającego przed drugą wojną światową i do roku 1953, nie należy mylić ze wspólnotą o tej samej nazwie, istniejącą od 1988 r.

²² W. Gajewski, *Instytut Biblijny w Gdańsku. Dzieje i charakter seminarium pentekostalnego w okresie międzywojennym*, artykuł oczekujący na publikację, w zbiorach Redakcji.

z siedzibą najpierw w Lublinie, a ostatnio w Kielcach. Albowiem po rozwiązaniu Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego tylko niewielka liczba zborów, wiernych i duchownych, głównie z województw lubelskiego i świętokrzyskiego, znalazła się w jej składzie. Ogromna większość zborów, wiernych i duchownych utworzyła, wspólnie ze stanowczymi chrześcijanami ze Śląska Cieszyńskiego, Kościół Zielonoświątkowy w RP, którego sytuacja prawna została uregulowana przez państwo na drodze ustawowej (ustawa z 20. lutego 1997 r.).

Po odzyskaniu samodzielnego bytu z dniem 1. lutego 1988 r., Kościół Zielonoświątkowy w RP doznał intensywniejszego rozwoju niż w ramach Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Podstawową jednostką w Kościele jest zbor, czyli lokalna wspólnota wiernych. Zborowi przewodzi, jako kaznodzieja, nauczyciel i duszpasterz, pastor wraz z radą starszych. Kościół jest podzielony na okręgi kościelne, na czele których stoją przebiterzy okręgowi, powoływani z grona starszych duchownych, czyli przebiterów (nie z grona diakonów).

Najwyższą władzą Kościoła jest Synod, który zbiera się co cztery lata. Synod wybiera zwierzchnika Kościoła – jak określają go przepisy prawa – w osobie przebitera naczelnego oraz na jego wniosek powołuje pozostałych członków Prezydium Naczelnej Rady Kościoła, którzy wraz z przebiterami okręgowymi, wybranymi w poszczególnych okręgach, stanowią właśnie Naczelną Radę Kościoła. Przewodniczącym zarówno Naczelnej Rady Kościoła, jak i jej prezydium jest z urzędu przebiter naczelnny. Od Synodu Kościoła odbytego w październiku 2000 r. przebiterowi naczelnemu Kościoła przysługuje tytuł biskupa – wzorem wielu innych wspólnot zielonoświątkowych na świecie oraz w ślad za powojenną konferencją w Łodzi, która ówczesnemu zwierzchnikowi Kościoła, Józefowi Czerskiemu, nadała ten tytuł (*ad personam*).

Kadry duchownych i innych pracowników kościelnych Kościół przygotowuje: w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie na pięcioletnich studiach magisterskich i coraz częściej obecnie doktoranckich, oraz w kościelnej Wyższej Szkole Teologiczno-Społecznej na trzyletnich studiach licencjackich, i w innych szkołach biblijnych istniejących w Kościele oraz na uczelniach zagranicznych. Od początku naszych dziejów w Polsce praktykowane jest również tzw. terminowanie w zborach u boku doświadczonych pastorów.

Kościół Zielonoświątkowy w Polsce prowadzi ożywioną działalność religijno-kościelną i misyjno-ewangelizacyjną. Pielęguje różne formy zgromadzania się wyznawców. Odbywają

się nabożeństwa główne niedzielne, modlitewno-nauczające w tygodniu, godziny biblijne, spotkania młodzieży, zebrania kobiet, nauczanie religijne dzieci, nabożeństwa komunijne i chrzty, nabożeństwa ewangelizacyjne. W programie nabożeństwa zielonościątkowego znajduje się kazanie, śpiew pieśni, modlitwa, a także przejawy darów duchowych – prorocтво, modlitwa innymi językami, uzdrawianie chorych przez modlitwę wiary. Praktykowany jest post i płacenie dziesięciny. Rola żywej muzyki w nabożeństwie zielonościątkowym jest ogromna.

Kościół utrzymuje i rozwija stosunki z bratnimi Kościołami na całym świecie przez wspólną modlitwę, wiary, wzajemne kontakty, wymianę informacji, wydawnictw i pomoc wzajemną. Uczestniczy w Światowej Konferencji Zielonościątkowej, należy do Światowego Związku Zielonościątkowych Zborów Bożych, bierze aktywny udział w pracach Europejskiej Wspólnoty Zielonościątkowej. W Polsce zaś należał do Aliansu Ewangelicznego, a obecnie jest członkiem Towarzystwa Biblijnego. Tu również przedstawiciel Kościoła wchodzi w skład Komitetu Krajowego. W latach wcześniejszych zielonościątkowcy polscy – jako część składowa Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego – brali czynny udział w pracach Polskiej Rady Ekumenicznej. Ich przedstawiciele należeli do różnych komisji, a także do zarządu (wiceprezes, a następnie skarbnik), a czterech duchownych pełniło — przed rozwiązaniem ZKE — funkcje przewodniczących oddziałów regionalnych PRE (Bydgoszcz, Kraków, Słupsk, Szczecin).

Siedziba Kościoła znajduje się w Warszawie, przy ul. Siennej 68/70, we własnym obiekcie sakralno-kościelnym, którego budowę zakończono na początku roku 1990.

ABSTRACT

The article presents a short introduction to the problem of Pentecostal identity and history. It highlights the origins of the movement in America and also in Poland. Separate treatment is given to the main feature of Pentecostalism, namely the phenomenon of glossolalia.

The author favors the thesis that Pentecostalism is a distinct force in the Christian world, although it sings up under protestant *solus*, its most characteristic features do not let it to be regarded as merely Protestant denomination. Pentecostal identity calls for category for itself.